

UZASADNIENIE

W dniu 20.09.2018 r. powodowie złożyli pozew przeciwko (...) SA w W., wnosząc o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia, w kwotach: 114.000 zł na rzecz J. K., 94.000 zł na rzecz D. C. (1) i 94.000 zł na rzecz P. K. – wszystkie kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 18 maja 2018 r. do dnia zapłaty. (pozew –k.3-10)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wszystkich powodów w całości i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku w 70% oraz zarzut, iż dochodzone przez powodów zadośćuczynienia są wygórowane. (odpowiedź na pozew –k.61-64)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. (1) zmarł w dniu 18 czerwca 1999 r. w wieku 50 lat. Był żonaty z J. K.. Miał dwoje dzieci: D. C. (2) z domu K. ur. (...) i P. K. ur. (...) (odpis skrócony aktu zgonu –k.14, odpis skrócony aktu małżeństwa –k.15, odpis skrócony aktu urodzenia –k.16)

W dniu 17.06.1999 r. około godz. 0:05 w Ł. na ul. (...) po południowej stronie skrzyżowania z ul. (...) doszło do wypadku drogowego. Sprawcą wypadku był Z. W., który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przez to, że kierując samochodem marki V. (...) nr rej. (...) nie zachował ostrożności i nienależycie obserwował drogę, nieumyślnie doprowadzając do potrącenia przechodzącego z lewej strony w stosunku do ruchu pojazdu w miejscu niewyznaczonym pieszego T. K. (1) prowadzącego rower, wskutek czego T. K. doznał obrażeń czaszkowo – mózgowych, które doprowadziły do jego śmierci na miejscu wypadku. Z. W. został skazany za w/w czyn prawomocnym wyrokiem karnym wydanym przez Sąd Rejonowy w Łodzi w dniu 24 maja 2000 r. (sygn. akt VIII K 856/99) na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 2 lat. (wyrok –k.17, k.117 akt VIII K 856/99)

W chwili wypadku T. K. (1) znajdował się stanie nietrzeźwości (2,1 promila alkoholu we krwi, 2,7 promila w moczu. (opinia biegłego –k.48 akt VIII K 856/99)

Kierujący samochodem w momencie wypadku był trzeźwy. (protokół badania –k.10,11 akt VIII K 856/99)

Do wypadku doszło w porze nocnej, około godz. 23.45 na prostym odcinku drogi. Ulica (...) w miejscu zdarzenia przebiega w kierunku północ – południe i posiada dwie jezdnie o nawierzchni asfaltowej rozdzielone pasem rozdzielczym, na którym rosną drzewa. Jezdnia zachodnia ma szerokość 8,6 m i są na niej wyznaczone dwa pasy ruchu. Droga w miejscu zdarzenia posiadała oświetlenie w postaci lamp ulicznych usytuowanych w obrębie zachodniego chodnika, częściowo czynnych, a częściowo nieczynnych. Jezdnia zachodnia przebiega w miejscu zdarzenia na spadku 2 stopnie. Miejsce zdarzenia leżało w obszarze zabudowanym, dozwolona prędkość wynosiła 60 km/h. (opinia biegłego –k.125)

Po wypadku zwłoki pieszego leżały na trawniku obok zachodniej krawędzi zachodniej jezdni, samochód V. (...) stał na lewym pasie zachodniej jezdni, jego położenie zostało zmienione przed oględzinami, rower bez przedniego koła leżał na zachodniej jezdni przy zachodnim krawężniku, przednie koło leżało na trawniku po prawej stronie drogi, buty pieszego leżały po zachodniej stronie drogi, na zachodnim pasie zachodniej jezdni leżały odłamki szkła reflektora samochodowego. (opinia biegłego –k.126)

Ślady wypadkowe w pojeździe występowały w rejonie przedniego prawego naroża: pas przedni pogięty z prawej strony, rozbity prawy przedni reflektor, pokrywa komory silnika zdeformowana nad reflektorem prawym, słupek przedni prawy pogięty, rozbity szyba czołowo przy prawym słupku. (opinia biegłego –k.127)

Pieszony przekraczał jezdnię poruszając się w kierunku zachodnim i tym samym był usytuowany prawym bokiem do nadjeżdżającego samochodu V. (...). obrażenia głowy pieszego po prawej stronie pochodziły najprawdopodobniej od

uderzenia głową w prawy słupek okienny szyby czołowej samochodu. Zakres deformacji roweru prowadzonego przez pieszego wskazuje na wystąpienie impulsu uderzenia w rower z kierunku bocznego prawego, co stanowi potwierdzenie zachodniego kierunku przemieszczania się pieszego na drodze. Zakres uszkodzeń wypadkowych na samochodzie V. (...) występujących na przednim prawym narożu wskazuje na narożnikowy charakter uderzenia samochodu w pieszego. Pieszy i rower po potrąceniu przez samochód zostali odrzuceni w kierunku przodu (z kierunku ruchu samochodu) i na prawą stronę drogi. (opinia biegłego –k.130)

Zakres ujawnionych śladów wypadkowych na miejscu zdarzenia nie zawiera wskazań na tor ruchu pieszego na jezdni. Na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów hamowania kół samochodu V. (...). Brak odłamków szkła z potłuczonego reflektora samochodu V. (...) na lewym pasie ruchu i występowanie tych odłamków na prawym pasie ruchu w większej ilości przy prawej krawędzi jezdni wskazuje na wystąpienia potrącenia na prawym pasie ruchu. (opinia biegłego – k.130)

Prędkość poruszania się samochodu V. (...) przed wypadkiem wynosiła 70 km/h. (opinia biegłego –k.136)

Prędkości z jaką poruszał się pieszy T. K. (1) na jezdni nie można wyznaczyć w oparciu o analizę śladów wypadkowych. (opinia biegłego –k.132)

Zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do rozpatrywania dwóch wersji przebiegu wypadku. Wersji z potrąceniem pieszego na lewym pasie ruchu – wersja ta wynika z wyjaśnień kierującego samochodem V. (...) zeznań świadka zdarzenia oraz wersji z potrąceniem pieszego na prawym pasie ruchu – na którą może wskazywać usytuowanie na drodze odłamków z potłuczonego klosza reflektora samochodu V. (...).

W wersji z potrąceniem pieszego na lewym pasie ruchu główną przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku byłoby nieprawidłowe zachowanie pieszego polegające na wtargnięciu na jezdnię w miejscu zabronionym dla ruchu pieszych, w bliskiej odległości od poruszającego się w jego kierunku samochodu V. (...). W tej wersji przebiegu zdarzenia zachowanie kierującego samochodem mogło pozostawać w związku przyczynowym z wypadkiem (co zależało od tempa poruszania się pieszego na jezdni) oraz niewątpliwie pozostawało w związku skutkowym z tym zdarzeniem (większa prędkość uderzenia samochodu w pieszego generowała większy zakres obrażeń u pieszego). W tej wersji kierujący samochodem V. (...) nie miałby możliwości wykonania skutecznego manewru hamowania przed pieszym w przypadku poruszania się pieszego z prędkością z górnego przedziału realnych prędkości poruszania się pieszego na jezdni, ewentualnie miałby możliwość wykonania skutecznego manewru hamowania przed pieszym, gdyby nie przekraczał prędkości dopuszczalnej, a pieszy poruszał się z prędkością z dolnego przedziału realnych prędkości poruszania się pieszego na jezdni. W tej wersji w momencie wkraczania pieszego na jezdnię samochód V. (...) znajdowałby się w odległości od 33 m do 41 m przed pieszym. (opinia biegłego –k.124-125,134-135,138)

W wersji przebiegu zdarzenia z potrąceniem pieszego na prawym pasie ruchu główną przyczyną zaistnienia wypadku byłoby nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem V. (...), który miałby bardzo mocno spóźnioną reakcję na pieszego poruszającego się na jezdni. W tej wersji przebiegu zdarzenia współprzyczynienie pieszego do wypadku wynikałoby z przekraczania jezdni w miejscu niedozwolonym i nie reagowaniu na zbliżający się w jego kierunku samochód. W tej wersji kierujący samochodem V. (...) miałby możliwość wykonania skutecznego manewru hamowania przed pieszym dla każdej z realnych prędkości poruszania się pieszego na jezdni. W tej wersji w momencie wkraczania pieszego na jezdnię samochód V. (...) znajdowałby się w odległości od 76 m do 97 m przed pieszym. (opinia biegłego –k.124-125,135,138)

Dla hipotetycznej wersji zdarzenia (przy przyjęciu normalnego tempa poruszania się pieszego na jezdni) wyniki przedstawiałyby się następująco. W wersji z potrąceniem pieszego na lewym pasie ruchu, w momencie wkraczania pieszego na jezdnię V. (...) znajdował się w odległości od 45 m do 56 m przed pieszym. W wersji z potrąceniem pieszego na prawym pasie ruchu, w momencie wkraczania pieszego na jezdnię V. (...) znajdował się w odległości od 103 m do 130 m przed pieszym. Pojazd poruszający się z prędkością dozwoloną w miejscu wypadku pokonałby ten dystans w czasie 6,2 do 7,8 sekund. (opinia biegłego –k.139)

W dacie wypadku T. K. (1) mieszkał z żoną, dziećmi i teściową. Wszyscy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Małżeństwo J. i T. K. (1) trwało 25 lat, było bardzo zgodne. Razem pracowali na działce, odwiedzali znajomych, rodzinę, przyjmowali gości. Oboje pracowali w (...) w dziale sterylizacji. Powódka po śmierci męża nie związała się z innym mężczyzną. T. K. (1) był opiekuńczym i troskliwym ojcem. Relacje dzieci z ojcem były bardzo dobre. D. C. (1) uprawiała siatkówkę, ojciec chodził na jej mecze. P. K. ojciec wspierał w jego pasji motocyklowej, pracowali razem na działce. Po śmierci ojca P. K. przerwał naukę w liceum i nigdy do niej nie powrócił. Ma wykształcenie zawodowe. W chwili śmierci ojca D. C. (1) studiowała zarządzanie, była na III roku przed obroną licencjatu. Po śmierci ojca powódka przerwała studia i podjęła pracę. D. C. (1) po śmierci ojca wspierała grupa przyjaciół, w tym jej przyszły mąż. W 2001 r. D. C. (1) wyprowadziła się od matki i brata. Wróciła na studia po urodzeniu dziecka. (zeznania świadka M. F. –k.243, czas nagrania 00:07:13, zeznania świadka R. C. –k.243, czas nagrania 00:17:25, zeznania powódki J. K. –k.244, czas nagrania 00:29:20, zeznania powódki D. C. (1) –k.245, czas nagrania 00:42:03, zeznania powoda P. K. –k.245, czas nagrania 00:48:51)

Wypadek wydarzył się w pobliżu miejsca zamieszkania powodów. T. K. (1) nie miał przy sobie dokumentów w chwili wypadku, dlatego rodzina dowiedziała się o jego śmierci dopiero następnego dnia. (zeznania powódki J. K. –k.244, czas nagrania 00:29:20)

Obecnie J. K. jest na emeryturze od 19 lat. Powódka mieszka z córką, zięciem i wnuczkami. D. C. (1) ma dwie córki w wieku 18 i 12 lat. Pracuje w Urzędzie Miasta Ł.. P. K. ma dwoje dzieci w wieku 11 i 8 lat. Mieszka w P., jest bezrobotny. (zeznania powódki J. K. –k.244, czas nagrania 00:29:20, zeznania powódki D. C. (1) –k.245, czas nagrania 00:42:03, zeznania powoda P. K. –k.245, czas nagrania 00:48:51)

Powódkę J. K. ze zmarłym mężem T. K. (1) łączyła bardzo silna więź emocjonalna. Ich małżeństwo trwało 25 lat, ostatnie 15 lat pracowali razem, wychowali 2 dzieci. Nagła utrata męża była dla powódki bardzo silnym stresem. Wystąpiły u niej głębokie zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjno – lękowym. Powódka podjęła leczenie psychiatryczne, odbyła kilka wizyt. Otrzymała leki, dzięki którym mogła funkcjonować, aczkolwiek w bardzo ograniczonym zakresie. Dolegliwości te w znacznym nasileniu utrzymywały się około 8 miesięcy, następnie do 2 lat po śmierci męża utrzymywały się ze zmniejszającym się nasileniem. Dzięki opiece i wsparciu dzieci powódka odzyskała poczucie bezpieczeństwa i wróciła do równowagi psychicznej. Obecnie jej życie jest unormowane pod względem ekonomicznym, jej nastrój jest wyrównany, lęki nie występują. Powódka funkcjonuje poprawnie, nie wymaga pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. (opinia biegłego –k.165)

D. C. (1) łączyła z ojcem bardzo silna więź emocjonalna. Po śmierci ojca była w szoku, stan psychiczny powódki był zły. Pozostawała pod wpływem silnego stresu. Najtrudniejszy okres trwał przez 8 miesięcy, kiedy stan psychiczny matki powódki był bardzo zły, co miało bezpośredni wpływ również na samopoczucie powódki. Powódka potrzebowała wsparcia przyjaciół i przyszłego męża. Powódka wyprowadziła się z domu w 2001 r., wyszła za mąż w grudniu 2001 r. Można przyjąć, że jej stan psychiczny był wówczas wyrównany. Aktualnie powódka nie wymaga opieki psychiatrycznej ani psychologicznej. (opinia biegłego –k.167)

P. K. był bardzo związany z ojcem. Bezpośrednio po jego śmierci był w szoku. Miał obniżony nastrój i zaburzenia koncentracji uwagi. Te dolegliwości utrzymywały się przez okres około 3 miesięcy i miały średnie nasilenie. Aktualnie powód nie wymaga pomocy i opieki psychiatrycznej ani psychologicznej. (opinia biegłego –k.169)

Samochód, którym kierował Z. W. był objęty ochroną ubezpieczeniową w ramach OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. (okoliczność bezsporna)

W dniu 30 sierpnia 2000 r. pełnomocnik powodów zgłosił pozwanemu szkodę wnosząc o zapłatę na rzecz powodów odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów w związku ze śmiercią T. K. (1): kwoty 50.000 zł na rzecz J. K. i kwoty po 15.000 zł na rzecz pozostałych powodów. Pismem z dnia 8 stycznia 2001 r. pozwany przyznał J. K. kwotę 10.000 zł, D. C. (2) kwotę 1.500 zł i P. K. kwotę 2.000 zł, nazywając to świadczenie zadośćuczynieniem. (akta szkodowe –k.74)

Pismem z dnia 17 kwietnia 2018 r., doręczonym pozwanemu 20 kwietnia 2018 r., pełnomocnik powodów dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej wraz z przedsądowym wezwaniem do zapłaty na rzecz powodów wskazanych w piśmie kwot tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. (zgłoszenie szkody –k.38-42, dowód doręczenia –k.43)

Pismami z dnia 17 maja 2018 r. pozwany poinformował powodów o tym, że uznał za adekwatną do rozmiaru cierpień, bólu i krzywdy w związku ze stratą najbliższej osoby kwotę 20.000 zł w przypadku każdego z powodów i wypłacił powodom po 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć T. K. (1), po uwzględnieniu 70% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody. (pismo –k.44-46)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawą prawną roszczenia powodów o zadośćuczynienie jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Należy podkreślić, że śmierć T. K. (1) nastąpiła w dniu 18 czerwca 1999 r., a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która wprowadziła do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 roku i nie ma zastosowania do zdarzeń mających miejsce przed dniem wejścia w życie, a więc tym samym nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w uchwale z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. LEX nr 604152, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Potwierdzeniem powyższego poglądu jest także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, opubl. (...)

Kwestię zaliczenia więzi rodzinnych do katalogu dóbr osobistych Sąd Najwyższy poruszył nie tylko we wskazanych powyżej uchwałach, ale i w wyroku z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, opubl. OSNC-ZD z 2010 r., nr 3 poz. 91. Sąd Najwyższy podniósł, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W ocenie Sądu Najwyższego trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Legitymację bierną pozwanego wyznacza art. 822 § 1 i 4 k.c. Należy zauważyć, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady poprzez wypłatę powodom w toku postępowania likwidacyjnego części dochodzonych przez powodów roszczeń tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. w związku

ze śmiercią T. K. (1). W toku procesu pozwany również nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, dalsze rozważania na ten temat są więc zbędne.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd zważył, co następuje. Przez krzywdę rozumie się cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i przyszłe. Zadośćuczynienie ma zaś tę krzywdę zrekompensować. Jego przyznanie jest zależne od uznania sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy. Naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Z jednej strony należy wziąć pod uwagę czas trwania oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych wywołanych śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, nieodwracalność skutków i stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok SN z dn. 3.06.2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Z drugiej strony kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że krzywda powodów (żony i dzieci zmarłego) polega na nagłym i nieoczekiwanym zerwaniu więzi rodzinnej łączącej ich z T. K. (1). W ocenie sądu więź ta była silna i niezakłócona – wszyscy powodowie zamieszkiwali we wspólnym gospodarstwie domowym, stanowili kochającą się rodzinę, a relacje między nimi określić należy jako bardzo dobre. Sąd uznał, że stopień krzywdy doznanej przez powodów na skutek nagłej i tragicznej śmierci T. K. (1) był znaczny. Jego nagła śmierć była dla powodów ogromnym wstrząsem, którego się nie spodziewali. T. K. (1) był mężczyzną w sile wieku (50 lat), miał dwoje dzieci, wprawdzie pełnoletnich, ale bardzo młodych (25 i 21 lat). Pomimo upływu czasu jego najbliżsi nie pogodzili się z jego nagłą, tragiczną śmiercią, na którą nie byli w żaden sposób przygotowani. Niewątpliwie na poczucie krzywdy i żalu powodów wpływa to, że nagle, niespodziewanie zostali na zawsze pozbawieni wsparcia osoby, na którą zawsze mogli liczyć – męża i ojca.

Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę, że powodowie obecnie funkcjonują normalnie w społeczeństwie. Dzieci zmarłego założyły własne rodziny, mają własne dzieci. Należy wskazać, że zgodnie z poglądem Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2015 r., I ACa 1831/14, źródłem szkody w sprawie wynikającej ze śmierci osoby bliskiej, jest krzywda wynikła z tego zdarzenia, a natężenie cierpień poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę.

Sąd Okręgowy po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy uznał, że kwotami odpowiednimi z tytułu zadośćuczynienia z uwagi na rozmiar cierpień oraz krzywdy powódki J. K. w związku ze śmiercią męża jest kwota 60.000 zł, natomiast w przypadku pozostałych powodów (dzieci zmarłego) kwoty po 50.000 zł.

W niniejszej sprawie strona pozwana podniosła, że zmarły przyczynił się w 70% do powstania wypadku z 17 czerwca 1999 r. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej (adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody). Przyczynienie odnosi się zarówno do odpowiedzialności ex contractu, jak i ex delicto. U jego podłoża tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną, by ponosił również konsekwencje swego postępowania.

Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą, że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości.

W niniejszej sprawie oceniając przyczynienie się zmarłego do szkody Sąd miał na uwadze, co następuje.

Odpowiedzialność sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka, wypadek bowiem polegał na potrąceniu pieszego. W przypadku przyczynienia się poszkodowanego przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, do zastosowania art. 362 k.c., obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego. W tych kategoriach należy oceniać ewentualne naruszenie zasad ruchu drogowego przez zmarłego.

W ocenie Sądu, w świetle całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, poszkodowanemu T. K. (1) można postawić zarzut obiektywnie nieprawidłowego postępowania prowadzącego do powstania szkody.

Istotne dla kwestii przyczynienia jest, w jakim miejscu na jezdni doszło do potrącenia pieszego. Brak jest podstaw do przyjęcia potrącenia pieszego na lewym pasie ruchu. Wersja ta nie wynika z dowodów materialnych zabezpieczonych na miejscu wypadku (położenie ciała pieszego i odłamków szkła z reflektora pojazdu). Biegły, biorąc tą wersję pod uwagę, oparł się na zeznaniach sprawcy wypadku i świadka złożonych w postępowaniu karnym. Należy jednak wskazać, że w niniejszej sprawie, dowody te nie zostały przeprowadzone, z uwagi na brak inicjatywy stron w tym zakresie. Ciężar dowodu w zakresie przyczynienia się poszkodowanego i stopnia tego przyczynienia obciąża pozwanego. W niniejszej sprawie brak jest dowodów na okoliczność, że potrącenie pieszego nastąpiło na lewym pasie ruchu.

Skoro nie ma dowodów na powyższą okoliczność, należało przyjąć, że do potrącenia pieszego doszło na prawym pasie ruchu, czyli pieszy przeszedł dużą część jezdni, niezauważony przez kierowcę, również nie zauważając nadjeżdżającego samochodu, lub nie zwracając na niego uwagi ze względu na swój stan nietrzeźwości. W ocenie sądu z okoliczności wypadku wynika, że najbardziej prawdopodobna jest wersja, że kierowca i pieszy nie widzieli się nawzajem zanim doszło do wypadku. Przekładając logikę wywodów pełnomocnika powodów (k.149,216) na zachowanie pieszego należałoby stwierdzić, że gdyby pieszy widział nadjeżdżający samochód przed wejściem na jezdnię, po której przeszedł 7 m zanim doszło do potrącenia, znaczyłoby to, że wszedł pod samochód specjalnie. Oczywiście nie ma podstaw do przyjęcia umyślnego działania pieszego, tak samo jak nie ma podstaw do przyjęcia umyślnego działania kierowcy. Prawomocnym wyrokiem karnym kierowca został bowiem skazany za **nieumyślne** potrącenie pieszego.

Przyczynienie pieszego polega na przechodzeniu przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, brak należytej obserwacji drogi i nieustąpieniu pierwszeństwa pojazdowi. Swoim zachowaniem pieszy naruszył art. 13 ustawy prawo o ruchu drogowym, którego treść jest następująca (wytłuszczenia pochodzą od sądu):

1. Pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować **szczególną ostrożność oraz**, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, **korzystać z przejścia dla pieszych**. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem.
2. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu.
3. **Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych**, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone **tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu**

pojazdów. Pieszy jest obowiązany **ustąpić pierwszeństwa pojazdom** i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni.

4. Jeżeli na drodze znajduje się przejście nadziemne lub podziemne dla pieszych, pieszy jest obowiązany korzystać z niego, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3.

5. **Na obszarze zabudowanym, na drodze dwujezdniowej** lub po której kursują tramwaje po torowisku wyodrębnionym z jezdni, **pieszy przechodząc przez jezdnię** lub torowisko **jest obowiązany korzystać tylko z przejścia dla pieszych.**

Zdaniem sądu powyższe naruszenie przez poszkodowanego przepisów prawa o ruchu drogowym pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistnieniem zdarzenia. Gdyby poszkodowany zachował się prawidłowo, do wypadku by nie doszło.

Oceniając stopień przyczynienia sąd stwierdził, że ciężar naruszenia przepisów o ruchu drogowym po stronie sprawcy wypadku jest większy niż po stronie poszkodowanego. Ruch pojazdu niesie za sobą większe zagrożenie wyrządzenia szkody niż ruch pieszego. Okoliczności wypadku (brak śladów hamowania lub podjęcia innych manewrów przez kierowcę) wskazują, że przyczyną wypadku była nienależyta obserwacja drogi przez kierowcę lub jej całkowity brak, na dość długim odcinku drogi. Niezależnie od tego, że poszkodowany również naruszył przepisy ruchu drogowego, kierowca miał obowiązek (i jak wynika z opinii biegłego również możliwość) podjęcia działań pozwalających uniknąć wypadku. Zgodnie z art. 3 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem jest bowiem obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (art. 19 ust. 1), z prędkością nieprzekraczającą dopuszczalnej na danym obszarze (art. 20).

W ocenie Sądu adekwatne do przyczyn i przebiegu wypadku jest ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego w 20%. Zdaniem sądu okoliczności sprawy nie uzasadniają odstąpienia od pomniejszenia kwot należnych powodom o stopień o przyczynienia się poszkodowanego.

Zatem kwoty należne powodom należało pomniejszyć o 20%. Otrzymujemy kwotę 48.000 zł w przypadku J. K. i kwoty po 40.000 zł w przypadku pozostałych powodów. Tak określone kwoty zadośćuczynienia należy pomniejszyć jeszcze o dotychczas wypłacone powodom sumy pieniężne tytułem zadośćuczynienia (wypłata kwot po 6.000 zł na rzecz każdego z powodów). Dlatego zasądzono od pozwanego na rzecz powódki J. K. kwotę 42.000 zł, a na rzecz pozostałych powodów po 34.000 zł.

W pozostałej części, to jest ponad zasądzone kwoty, należało oddalić żądania powodów jako wygórowane.

Należy dodać, że kwoty zasądzone na rzecz powodów w niniejszym postępowaniu nie podlegają pomniejszeniu o kwoty wypłacone im przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego zakończonego w 2001 r. Inna jest bowiem podstawa faktyczna i prawna dochodzonych wtedy i teraz roszczeń. Poprzednio powodowie dochodzili odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 par. 3 KC. Wynika to niewątpliwie z treści ówczesnego zgłoszenia szkody. Pozwany, przyznając powodom wówczas świadczenia błędnie określił je jako zadośćuczynienie. W 2001 r. nie obowiązywał art. 446 par. 4 KC i nie wykształciła się jeszcze praktyka przyznawania zadośćuczynień bliskim osób zmarłych na podstawie art. 448 KC w zw. z art. 24 KC. Sąd nie ma więc wątpliwości, że świadczenie, które powodowie otrzymali w 2001 r. stanowiło odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci T. K. (1), którego podstawę prawną stanowił art. 446 par. 3 KC.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1152 ze zm.) zasądzając na rzecz powodów ustawowe

odsetki za opóźnienie od dnia 18 maja 2018 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji o częściowym uwzględnieniu roszczeń powodów.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.

Na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano zwrócić stronom niewykorzystane zaliczki na koszty opinii biegłych.